

## Masz sprawę, jesteś świadkiem niecodziennej sytuacji, zadzwoń!

red. Krzysztof Juszcak  
tel. 695 385 509

# GRABÓW BEZ ULICY 21 STYCZNIA?

Wydawało się, że „dekomunizacja” polegająca na zmianie nazw ulic i placów została w naszym powiecie szczęśliwie zakończona, a jednak nie. Początkiem grudnia wojewoda wielkopolski Zbigniew Hoffmann wydał zarządzenie zastępcze, w myśl którego dotychczasowa ul. 21 Stycznia w Grabowie nad Prosną ma nosić

związaną z nazwami ulic - wystarczający czas, by przesłać listę wszystkich ulic do IPN, a potem przeprowadzić z mieszkańcami rozmowy nt. zmian nazw, uznanych przez IPN za „nielawowe”. Tak np. zrobiły władze Ostrzeszowa i kiedy dowiedziały się, że ul. 21 Stycznia budzi wątpliwości Instytutu, dokonały zmian w uzasadnieniu tej na-



nazwę ul. Stanisława Janickiego - urodzonego w Grabowie działacza narodowego, uczestnika powstań śląskich, zamordowanego przez Niemców 30 czerwca 1942 r.

Termin na dokonanie zmian nazw gloryfikujących komunizm i postacie wywodzące się z tego okresu, minął 1 września br. Większość gmin w Polsce nie miała problemu, by rozliczyć się ze słusnie minioną epoką. W Ostrzeszowie zmieniono nazwy kilkunastu ulic, a w Kobylej Górze - dwóch. Inne gminy powiatu ostrzeszowskiego nie musiały dokonywać zmian. Tak też wydawało się rajcom Grabowa, dlatego burmistrz Zenon Cegła nie kryje zdziwienia z powodu pisma wojewody.

- U nas wiele ulic już w latach ubiegłych zostało zmienionych, np. Świerczewskiego na ul. Młyńską, Nowotki na ul. Godlewskiego, Zubrzyckiego na ul. Rybacką, jak i kilka innych - wyjaśnia burmistrz. - Kiedy we wrześniu wojewoda zwrócił się do nas w sprawie nazewnictwa ulic, odpowiedziałem, że u nas nie ma już takich, które podlegałyby ustawie dekomunizacyjnej. Jednakże wojewoda zwrócił się do łódzkiego IPN, gdzie stwierdzono, że jest u nas ul. 21 Stycznia, która upamiętnia wejście do Grabowa Armii Czerwonej. Mówiąc ściśle, w naszym mieście jest ul. 21 Stycznia, a to jednak różnica. Mamy argumenty ku temu, że ta data nie wiąże się z Armią Czerwoną, lecz np. z pożarem, który strawił budynek szkoły. Wojewoda przysłał nam zarządzenie zastępcze, proponując zarazem nową nazwę - ul. Stanisława Janickiego. 20 grudnia w trybie nadzwyczajnym zwołałem Radę w tej sprawie. Radni podjęli uchwałę, w myśl której zaskarżymy decyzję wojewody do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Niech sąd zdecyduje, czy trzeba zmienić nazwę tej ulicy. Liczę, że w pierwszym kwartale przyszłego roku sprawa zostanie rozstrzygnięta - mówi burmistrz.

Choć wódcę miasta wierzą, że wyrok sądu administracyjnego pozwoli zachować dotychczasową nazwę, to muszą przyznać, że sytuacja kolorowo nie wygląda. Był rok na dyskusję

zwy. Argument, że „wyzwolenie” Ostrzeszowa prawdopodobnie uratowało życie kilkudziesięciu mieszkańców miasta (biorąc pod uwagę poprzedzające ten dzień wydarzenia Krwawej Soboty), okazał się argumentem przekonującym IPN i wojewodę. Obawiam się, że informacja o pożarze szkoły w dniu wyzwolenia Grabowa, o czym dotąd się nie mówiło przy rocznicowych apelach, może być dla WSA mało znaczącym wydarzeniem.

Nawet jeśli tak się stanie, dramatu nie będzie, choć ul. 21 Stycznia jest dość ważna (ponad trzydzieści numerów, dwie firmy produkcyjne). Ustawa dekomunizacyjna nie wymaga bowiem od mieszkańców zmian dowodów osobistych i innych dokumentów, których można używać, aż stracą ważność, zaś wszelkie zmiany w księgach wieczystych i dokumentach urzędowych wolne są od opłat. Wiadomo jednak, że każda zmiana bywa jakimś kłopotem, czy choćby zmusza do zmiany przyzwyczajęń.

Dziś nie sposób przesądzić, czy za kilka miesięcy w Grabowie nadal będzie ul. 21 Stycznia, czy już ul. Stanisława Janickiego. A może będzie nosić całkiem inną nazwę, o ile wojewoda zgodzi się na dyskusję - trochę jednak spóźnione.

Warto dodać, że Grabów znalazł się wśród trzech wielkopolskich miejscowości, w których wojewoda Hoffmann zakwestionował nazwy ulic (pozostałe to Brzezina i Dobrzyca). Cóż, nie zawsze bycie w pierwszej trójce oznacza, że spisaliśmy się na medal.

K. Juszcak

## ZADBALI O OKO KAMERY



W środę (20 grudnia) ostrzeszowscy strażacy w porozumieniu ze Starostwem Powiatowym zadbali o nasze bezpieczeństwo.

## PRAWDA JEST TAKA

Do napisania tego listu skłonił mnie fakt, że redaktor Krzysztof Juszcak w wielkim skrócie przedstawił kwestie, które poruszałem na sesji, pisząc m.in., że kolejny raz wałkowałem wielokrotnie poruszany już temat. Cytowanie fragmentów wypowiedzi bez komentarza dotyczącego całości omawianego tematu, wypacza sens tych słów i wprowadza czytelników w błąd.

Otóż, temat „wałkowałem”, ponieważ starosta kolejny raz nie udzielił mi rzetelnej odpowiedzi. O wyjaśnienie sensu zapisu nakazującego inspektorowi - **występowanie do Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska o podjęcie odpowiednich działań będących w jego kompetencji, jeżeli w wyniku kontroli przeprowadzonej przez upoważnionych pracowników urzędu stwierdzone zostanie naruszenie przepisów o ochronie środowisk** - prosiłem wszystkich radnych, jeśli ja go źle interpretuję, ale nikt głosu zabrać nie chciał.

Skoro starosta, mówiąc do mnie, stwierdził, że - **Zadając pewne pytania, wykazał się pan gruntownym brakiem znajomości materii. Jest pan radnym krótko. Są tu osoby, które są radnymi od 1999 roku albo i dłużej** - to o znajomość materii zapytałem wszystkich, również tych, którzy radnymi są od 1999 r. i treść tego zapisu opracowali. Dlaczego nikt znajomością materii nie chciał się wykazać, nawet starosta, a zapis ten cytowany był wielokrotnie, również w chwili zadawania pytania? Jeżeli tworzy się jakąś normę, to nie można milczeć, gdy ktoś pyta, dlaczego nie jest stosowana!

Niezależnie od tego, czy się pracuje w garniturze, roboczym ubraniu, fartuchu czy mundurze, „robotę” należy wykonywać zgodnie z zasadami, które tworzyli znający materię, że starostą na czele. Starosta, odpowiadając pisemnie na moją interpelację, stwierdził, że nie podziela mojego poglądu wyrażonego w złożonej interpelacji.

Przypominam, notatki sporządzone przez inspektora mówiły, że

dostrzeżone przez niego namuły i zawiesiny należy przebadać, ale o przebadanie nie wnioskował.

Skoro według starosty brak mi znajomości materii i źle rozumiem cytowany wcześniej zapis, powinien mi wyjaśnić, dlaczego nie respektuje się powyższej cytowanego zapisu.

„Wałkowanie”, jak moje pytania określił redaktor, nie wynika z tego, że nie ma innych problemów, o których mógłbym mówić, ale z tego, że temat, jako niezalatwiony, rzucił na całą Radę Powiatu. Gdybyśmy uczciwie sprawę rozważyli, przyznając, że problem dostrzegamy i zadbamy o to, aby w przyszłości o podobnych zdarzeniach nie dochodziło, może sprawa nie trafiłaby do prokuratury. Niestety, teraz toczony jest postępowanie w sprawie niedopełnienia obowiązków przez inspektora, a przecież zawiadamiający prokuraturę najpierw nas jako Radę prosił o **zdecydowaną reakcję i pomoc. Mamy być dumni z tego, że, widząc naszą bierność, obywatel musiał zawiadomić prokuraturę?**

### Premia

Redaktorze, ja pytałem o zasadność przydzielenia tak wysokiej premii, a nie skąd wzięto na nią pieniądze. Uchwała nr 39/2017 Zarządu Powiatu Ostrzeszowskiego z 8 listopada 2017 r. określiła, że premia ma być wypłacona ze środków Spółki Ostrzeszowskie Centrum Zdrowia Sp. z o.o.

Dbanie o finanse spółki, jej dobre imię i rozwój, tworzenie sprawozdań finansowych i z działalności spółki należy do podstawowych obowiązków prezesa. Premia, i to w wysokości aż 13,500 zł brutto, powinna być przyznawana za coś więcej niż tylko realizowanie podstawowych zadań wynikających z umowy o pracę, za co jest wypłacana pensja w wysokości 13,500 zł brutto. Pochwalne słowa i nagrody powinny być poparte widocznymi czynami. Jak na razie słyszymy tylko o planach i wizjach, a efektów brak. Dlatego pytałem, za co tak wysoka nagroda, bo w moim rozumieniu premiować należy zrealizowanie, a nie przedstawianie planów.

## ŚMIECIOWE ZAWIROWANIA

Na terenie gminy Ostrzeszów ruszyła akcja oklejania kubłów na śmieci.

Wielu z nas z pewnością ucieszy informacja, że w przyszłym roku nie będzie podwyżek cen za wywóz odpadów, jednak oklejanie koszy według nowych standardów już teraz budzi kontrowersje...

Mieszkańcy Szklarki już w zeszłym tygodniu zostali poproszeni o wystawienie przed swoje posesje wszystkich kubłów na śmieci w celu ich oklejania.



Niektórych zdziwił fakt, że kosz, który dotychczas używany był do zbierania śmieci komunalnych, teraz będzie służył do zbiórki szkła, i odwrotnie. Dla mieszkańców bez sensu jest również to, że na ścianie kubła na szkło pojawiła się naklejka z napisem „odpady komunalne”, a na jego pokrywie nadal widnieje napis - szkło. Jak wiemy, kosze to różni się tylko kolorem pokrywy, zaś pojemność mają taką samą.

- Zgodnie z nowym rozporządzeniem, jakie weszło w czerwcu 2017 roku, pojemnik, który dotychczas służył na odpady komunalne, ma być przeznaczony na szkło (...) Uznaliśmy, że pojemnik na szkło będzie służył jako kosz na odpady komunalne, ponieważ w rozporządzeniu nie ma wytycznych odnośnie koloru kubła do zmieszanych odpadów komunalnych, a dla szkła ma to być kolor zielony.

Stąd ta zamiana. Gminy i firmy obsługujące muszą w ciągu pięciu lat dostosować kolorystykę do nowych wymagań. Wynika z tego, że szkło ma być wrzucane do kubła o kolorze zielonym, odpady suche, plastik i metal do pojemnika żółtego, papier do niebieskiego, a bioodpady - brązowego. Do czasu obowiązywania starych umów mogą obowiązywać stare zasady, ale

### Górale

Konstruktyną opozycja to grupa ludzi, która w sprawach służnego sprzeciwu powinna go wyrażać, ale także przedstawiać konkretny program zmian. Uwagę radnemu Obsadnemu zwróciłem, ponieważ mieniąc się przywódcą opozycyjnego klubu, wprowadza wyborców w błąd. Prawdziwy opozycjonista w sprawie niedopełnienia obowiązku przez inspektora za jakąś stanowisko, przynajmniej wyjaśniając, jak rozumieć cytowany wcześniej zapis, tym bardziej że Obsadny jako długoletni radny musiał być obecny przy redagowaniu regulaminu. Również w sprawie premi radny uważał, że słusznie prezesowi się należy. Skoro więc spółkę stać na premiowanie za przedstawianie wizji, to radny powinien apelować do Zgromadzenia Wspólników Spółki, aby jak najszybciej pomyślało o lepszym wynagradzaniu szczególnie personelu pomocniczego szpitala, gdyż kiedy pielęgniarki ostatnio prosiły o podwyżki, radny Obsadny nie poparł ich prośby. Przecież wiadomym jest, że to personel szpitala pełną poświęcenia pracą wypracowuje pozytywny wynik finansowy, za który tylko prezes otrzymał premię.

Dlatego, jeżeli używać już metafory, należało raczej napisać, że wadził się góral z cepem nieznaną materią, gdyż moje zasady moralne, a postawa „górala” Obsadnego to spora odmienność.

Co do stwierdzenia, że ledwo starosta zaczął odpowiadać, to ja przerywałem, jakbym lepiej znał odpowiedzi na swoje pytania, muszę stwierdzić, że przerywałem, gdyż starosta kluczył, mówił nie na temat. Zaś mówiąc: *Pan beczelnie kłamie* - reagowałem na zarzucanie mi prywaty przez starostę, który stwierdził, że zabiegam o asfalt koło mojego domu. Prawda była jednak taka, że prosiłem, aby kwota z dofinansowania przez gminę Kobyla Góra przeznaczona była też na remont najgorszych odcinków na drodze łączącej Kobylę Górę z Parzynowem, a nie tylko na remont przy centrum Kobylej Góry.

Radny Rady Powiatu  
Stanisław Hemmerling

### SPECJALISTYCZNY GABINET ALERGOLOGICZNY

dr n. med. Ewa Duczmal  
Specjalista alergolog i pediatra

### UWAGA! NOWY ADRES

Wieluńska 1B  
Więcej szczegółów pod adresem  
[www.alergo-medica.pl](http://www.alergo-medica.pl)

tel. 603 857 030

### KOMINKI

PIECE, KUCHNIE KAFLOWE,  
GRILLE.  
PROJEKTY, MONTAŻ,  
SPRZEDAŻ.  
602 460 571  
[www.kominki-tomek.pl](http://www.kominki-tomek.pl)

Naprawa sprzętu  
AGD i RTV  
Ostrzeszów, ul. Chmielna 3  
tel. 603 942 769